

Prof. dr hab. Mariusz Jabłoński
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pani magister Moniki Wiszyńskiej-
Rakowskiej pt.: *Dostęp do wymiaru sprawiedliwości osób z*
indywidualnymi potrzebami na przykładzie osób z
niepełnosprawnościami, migrantów, osób ubogich oraz w
kryzysie bezdomności (Uniwersytet w Białymstoku, ss. 236 +
wykazy)

1.

Formuła tematu rozprawy doktorskiej wskazuje, że mamy do czynienia z bardzo ciekawym i oryginalnie doprecyzowanym zagadnieniem badawczym.

Autorka precyzuje, iż „Podstawowym celem pracy jest weryfikacja tezy czy istnieje możliwość zastosowania wykładni regulacji prawnych dotyczących prawa do sądu, która umożliwi uwzględnienie indywidualnych potrzeb jednostki, czy jednak zapewnienie skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości osób z indywidualnymi potrzebami wymaga podjęcia aktywności ustawodawcy. W tym zakresie przedstawiona analiza będzie dotyczyła kwestii aktywności interpretacyjnej sądów w ramach obowiązujących regulacji prawnych, a także sytuacji prawnej jednostki w zakresie wnioskowania o przyznanie racjonalnych dostosowań w zakresie postępowania wraz ze wskazaniem pożądanego sposobu zapewnienia dostępności” (s. 11). Istotne jest wyraźne podniesienie, że przedmiotem pracy jest skoncentrowanie się na „(...) podmiotowej stronie prawa do sądu w zakresie szczególnej sytuacji osób z indywidualnymi potrzebami” (s. 8), z jednoczesnym uwzględnieniem tego, iż zasady i rozwiązania proceduralne „(...) nie mogą uniemożliwić korzystania z prawa do sądu jako środka ochrony swoich praw przez jednostkę” (s. 7). Modelowo chodzi więc także o wykazanie, iż to na państwie (jego właściwych organach) ciąży „(...) obowiązek czuwania nad zapewnieniem adekwatnego standardu istniejących praw i wolności jednostki, co

powinno być rozumiane w sposób szeroki, zarówno w zakresie elementów organizacyjnych, jak również racjonalnych zmian w ramach obowiązujących regulacji prawnych (s. 7).

Uważam, że cele pracy zdefiniowane zostały bardzo ambitnie (w tym weryfikacja podstawowej tezy), co wiązać się musi z koniecznością zaprezentowania obiektywnych argumentów, jak i konkretnych propozycji rozwiązań, służących uwzględnieniu sytuacji dość (i to pomimo sprecyzowania podmiotowego) zróżnicowanej sytuacji osób „z indywidualnymi potrzebami”.

W takim spektrum badawczym pojawia się szereg ważnych zagadnień, które powinny znaleźć rozwinięcie w treści dysertacji, z których fundamentalną wydaje się czytelne zidentyfikowanie pojęcia „osób z indywidualnymi potrzebami” w kontekście dokonanego przez Autorkę uszczegółowienia podmiotowego. Nie mniejsze znaczenie ma kwestia „dostępu do wymiaru sprawiedliwości” z – jak rozumiem – podniesieniem postulatu systemowego „obudowania” istniejących rozwiązań o dodatkowe gwarancje zapewniające „osobom z indywidualnymi potrzebami” odpowiednich warunków umożliwiających im - na równych zasadach - dochodzenie swoich praw. Wreszcie sam „wymiar sprawiedliwości” jako pojęcie konstytucyjne musi zostać systemowo „obudowane”. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez właściwe organy władzy sądowniczej (szerzej: rozstrzygania spraw w ramach przyznanych konstytucyjnie kompetencji), w ujęciu negatywnym oznacza zakaz jakiegokolwiek formy ingerencji w jej wykonywanie przez organy jakiegokolwiek innych władz, poza konstytucyjnie zdefiniowanymi wyjątkami. Nie budzi też wątpliwości, że w ujęciu pozytywnym owe „sprawowanie” oznacza zdolność sądu (szerzej: organu władzy sądowniczej) do samodzielnego, wolnego od nacisków zewnętrznych, podejmowania w granicach obowiązującego prawa, merytorycznego rozstrzygnięcia konkretnego sporu prawnego, a więc decydowania o prawach i obowiązkach jego uczestników. Jednocześnie warto przy tym pamiętać, że rozstrzyganie spraw przez sądy wymaga uwzględnienia tego, że w praktyce mamy do czynienia z różnego rodzaju „sprawą” - cywilną, karną i administracyjną (pytaniem istotnym jest także to – czy rzeczywiście w rozstrzygnięciu sporu zawsze uczestniczyć musi w sporze jednostka? – por. s. 28; i wskazaną przez Autorkę definicję wymiaru sprawiedliwości, a także wywody na s. 129 – 132; 141-144; 159-162; 232), a to w istotny sposób wpływać musi na jej identyfikację, także z perspektywy prawidłowego zdefiniowania uprawnionego w zakresie realizacji prawa do sądu.

Dla większości znawców problematyki praw człowieka tak zakreślony temat charakteryzuje się dużym stopniem trudności, łączy się jednocześnie z koniecznością uwzględnienia szeregu regulacji kształtujących system ochrony wolności i praw człowieka.

Dodatkowo, co w jeszcze większym stopniu komplikuje rzetelną i całościową analizę tego zagadnienia jest jego złożoność i wielowątkowość. Każdy kto chciałby się z nim „zmierzyć” musi bowiem z jednej strony uwzględnić sumę różnorodnych elementów charakteryzujących podmiot ochrony i na tej płaszczyźnie przeanalizować wiele kryteriów, nie ograniczających się wyłącznie do obywatelstwa, wieku, płci, ale do szeregu innych (np. do sytuacji majątkowej i osobistej), z drugiej natomiast dokonać analizy treści konkretnych wolności i praw pod kątem realnej konieczności ich ochrony z perspektywy uprawnionego „konkretyzowanego” w oparciu o różne cechy (i kryteria – zob. np. *Status prawny cudzoziemca w Polsce*, red. M. Zdanowicz, Białystok 2007 i prace tam zamieszczone; M. Pilich, *Uchodźcy w prawie prywatnym międzynarodowym*, Gdańskie Studia Prawnicze Rok XXVI Nr 1(53)/2022, s. 11 i n.; U. Bakuń-Nawłoka, *Działania na rzecz ograniczenia sfery ubóstwa w Polsce*, [w:] *Ubóstwo w Polsce*, red. J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska, Wrocław 2014, s. 75 i n.).

Warto w tym miejscu podkreślić, że Autorka zdecydowała się na przygotowane rozprawy dotyczące zagadnień, które w dotychczasowej literaturze, nie tylko prawa konstytucyjnego, nie doczekały się gruntownego omówienia (poza kwestiami dotyczącymi praw osób z niepełnosprawnościami).

2.

Praca doktorska składa się, poza oczywiście wstępem i zakończeniem, z siedmiu merytorycznych rozdziałów. Kolejność rozdziałów nie budzi większych zastrzeżeń, choć warto byłoby się zastanowić nad kilkoma zupełnie różnymi kwestiami.

Pierwsza to zasadność wyodrębnienia osobnego rozdziału dotyczącego pojęcia „osób z indywidualnymi potrzebami”. Autorka omawia to zagadnienie w rozdziale I (pkt 1.5, s. 38 – 44). Tam też dokonuje analizy polegającej na uszczegółowieniu pojęć „niepełnosprawności” i „indywidualnych potrzeb”. Zasadniczo, przynajmniej w moim przekonaniu, rozważania tam ujęte koncentrują się na problematyce niepełnosprawności (s. 38 – 42; por. też: s. 72-76; 115 – 116 itd.). O „indywidualnym potrzebach” mowa jest w kontekście projektu ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (s. 43 – 44), ale jedynie modelowo, tj. bez wykazania istoty i charakteru uzasadniających racjonalność wyodrębnienia podmiotowego migrantów (w tym dalece zróżnicowanego ich statusu), osób ubogich (przesłanek, charakteru i sposobu identyfikacji ubóstwa) oraz w kryzysie bezdomności (por. s. 43 i 44) bezpośrednio podniesionych w tytule dysertacji. Jest to o tyle istotne, że zaproponowana przez projektodawcę definicja „osoby ze szczególnymi potrzebami” –

przywołana w pracy - odwołuje się do kategorii osób starszych, z niepełnosprawnością oraz osób mających trwale lub czasowo naruszoną sprawność w zakresie mobilności czy percepcji i trudno ją *prima facie* powiązać z zastosowanym przez Autorkę uszczegółowieniem podmiotowym. Istotne staje się jednocześnie zwrócenie uwagi na to, że zupełnie inaczej kształtować się będzie sytuacja faktyczna osób będących migrantami (nie tylko kwestie językowe, jak i materialne, w tym ewentualna bezdomność i ubóstwo), osób ubogich, osób będących ubogimi obywatelami polskimi, lecz nie pozostającymi w kryzysie bezdomności, a jeszcze inaczej definiowanie samego ubóstwa oraz bezdomności. Z tego też powodu pojawia się kwestia zidentyfikowania sytuacji złożonych (kumulacji „cech”) i tych prostych (względem których ziszcza się tylko jedna z cech/kryteriów) z odpowiednim wskazaniem ewentualnych rozwiązań systemowych (w tym już istniejących), jakie byłyby właśnie dla takich osób dedykowane przez ustawodawcę krajowego (także z perspektywy standardów międzynarodowych – por. s. 158 - 159, co Autorka umiejętnie podkreśla). W pewnych fragmentach pracy widoczne staje się ograniczanie wywodu zasadniczo do sytuacji (gwarancji i praw) osób z niepełnosprawnościami, bez rozbudowanego odniesienia się do pozostałych wyodrębnionych w tytule grup podmiotowo tożsamy, nie wspominając o konieczności uwzględnienia sytuacji złożonych z perspektywy choćby zasady równości i zakazu dyskryminacji (w tym szeregu regulacji temu poświęconych tak na gruncie prawa krajowego, jak i porządku Rady Europy i UE). Istotne staje się jednocześnie wykazanie dlaczego w konkretnej sytuacji (tu: wyodrębnionej grupy osób nie dochodzi do naruszenia zakazu arbitralnego wyznaczenia przez prawodawcę podmiotowego i przedmiotowego zakresu prawa, czyli z uwzględnieniem podstawowego standardu państwa prawa, jakim jest nakaz tworzenia przez prawodawcę prawa tak, aby definiowanie konkretnych treści praw podmiotowych nie było dokonywane w sposób arbitralny, tzn. w sposób naruszający demokratyczne wartości, zasady i reguły stanowienia prawa, w szczególności zaś - systemowo eliminujący dopuszczalność tworzenia prawa w sposób przypadkowy, intencjonalny i/lub pozbawiony rzeczywistych i obiektywnych przesłanek. W tym zakresie istotne staje się podniesienie, że równość w prawie oznacza (w klasycznym ujęciu) nakaz nadawania takich treści unormowaniom prawnym, aby kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych (podobnych). Z równością w prawie wiąże się wymóg, aby przepisy prawne „ujmowały prawa i obowiązki jednostki w sposób wolny od dyskryminacji oraz bez wprowadzania nieuzasadnionych przywilejów” (L. Garlicki, *Zasada równości w orzecznictwie francuskiej Rady Konstytucyjnej*, [w:] *Zasada*

równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych, red. L. Garlicki, J. Trzcíński, Wrocław 1990, s. 13).

Zasada ta ma znaczenie zasady podstawowej dla całego systemu prawa co oznacza, że każda regulacja prawna musi być zgodna z jej treścią, a w przypadku niezgodności powinna być uchylona. Równość w prawie wymaga więc, by normy prawne ujmowały prawa i obowiązki jednostki w sposób wolny od dyskryminacji oraz bez wprowadzania nieuzasadnionych przywilejów.

Natomiast równość wobec prawa odnoszona jest zarówno do procesu stosowania prawa (wówczas ma na celu jednakowe stosowanie prawa wobec wszystkich adresatów prawa), jak i do procesu stanowienia takiego prawa, które ani nie dyskryminowałyby, ani uprzywilejowałyby jego adresatów.

Druga jest już nieco postulatyczna i dotyczy zagadnienia wykorzystania nowoczesnych technologii w „służbie” pogłębienia równości praw osób, właśnie w kontekście uwzględniania różnych cech charakteryzujących uprawnionego do korzystania z prawa do sądu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że technologie te mogą i już niedługo będą miały kolosalne znaczenie i to nie tylko w odniesieniu do funkcjonowania sądu, ale właśnie z perspektywy dostrzegania specyfiki sytuacji, w jakiej znajduje się konkretna osoba (por. uwagi Autorki s. 37 i n.).

Trzecia wreszcie dotyczy kwestii odróżnienia czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości od czynności z zakresu ochrony prawnej i w kontekście stałego procesu poszerzania znaczenia zakresu tego drugiego - podjęcie próby określenia charakteru (bądź specyfiki) regulacji służących ochronie praw „osób z indywidualnymi potrzebami”.

3.

Doceniam zaangażowanie Autorki w obszarze przedstawienia genezy poszczególnych zagadnień (np. s. 47- 62; 79-82; 102). Warto jednak zwrócić uwagę na drobne szczegóły. Autorka wskazuje, że ustawa konstytucyjna z 1992 roku nie obejmowała „swoim zakresem regulacji odnoszących się do praw i wolności” (s. 56). Jednak już jej sam tytuł, jak i oczywiście treść art. 77 temu przeczy. Warto też sięgnąć do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego aby przekonać się, jak identyfikowano charakter relacji między postanowieniami „Małej Konstytucji” z 1992 r i przepisów pozostawionych w mocy Konstytucji PRL z 1952 – por. np.: orzeczenia: z 29 września 1993 r., K. 17/92.; uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 25 stycznia 1995 roku, W 14/94; orzeczenie z 8 kwietnia 1997 r., K. 14/96, szczególnie w kontekście orzeczenia z 7 stycznia 1992 r., K 8/91. Nie budzi jednocześnie wątpliwości, że dostrzegano daleko idącą niedoskonałość gwarancji

dotyczących prawa do sądu. Autorce udaje się te zagadnienie przedstawić w sposób klarowny (por. s. 58 - 62).

Treść prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku obejmuje:

- prawo dostępu do sądu i sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane wolności i prawa;
- prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju, pozycji i składu organów (sądów rozpoznających sprawy);
- prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnej z zasadami jawności i sprawiedliwości;
- prawo do skutecznego dochodzenia przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem gwarantowanych wolności oraz praw;
- prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia bez zbędnej zwłoki przez właściwy sąd;
- prawo do wyegzekwowania orzeczenia sądowego (zasada wykonania wyroku sądowego) – por. s. 153 – 164.

Konstytucyjne gwarancje służące jego identyfikacji wymagają uwzględnienia istoty regulacji zawartej w szeregu postanowieniach aktu z 2 kwietnia 1997 roku, tj. m.in. art. 77 ust. 2 (zakaz zamykania drogi sądowej w odniesieniu do dochodzenia naruszonych wolności i praw), art. 233 ust. 1 Konstytucji RP, jak i tych ustrojowych począwszy od art. 2, 7, 8, 9, 10 po te dotyczące bezpośrednio władzy sądowniczej – art. 173 – 187). Autorka w sposób ciekawy przedstawia relacje prawa do sądu z szeregiem pozostałych postanowień konstytucyjnych (zob. s. 64 i n.), prezentuje także istotne uwagi, w tym odwołania do poglądów literatury (np. s. 71 i interpretacja znaczenia treści art. 78 Konstytucji) ze wskazaniem sposobu ich systemowej wykładni (por. s. 72). Bardzo pożyteczna jest również analiza istoty ochrony praw podstawowych w UE (s. 79 i n.) z zaprezentowaniem standardu skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych (s. 98 i n.). Dobrze byłoby – szczególnie w podsumowaniu tego rozdziału (s. 105 – 107) - odnieść się systemowo do wszystkich elementów tego prawa podmiotowego. Trzeba jednocześnie podnieść, że Autorka przeprowadza w dalszej części swojej pracy pogłębioną analizę poszczególnych elementów treści tego prawa (zob. s. 153 i n.).

Warto byłoby się też zastanowić nad kwestią umiejscowienia w systematyce dysertacji standardu ochrony ukształtowanego w systemie Rady Europy (zob. s. 109 i n.). W zasadzie zdeterminował on nie tylko rozumienie prawa do sądu w obszarze Wspólnot Europejskich a

potem UE, co Autorka czytelnie zauważa (np. s. 100 i 102), ale miał i ma (pomimo specyficznych wypowiedzi organu formalnie zwanego Trybunałem Konstytucyjnym „prezentowanych” w 2023 roku) fundamentalne znaczenie w kontekście interpretacji postanowień Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Z perspektywy kryzysu, który ma miejsce w naszym systemie prawnym warto byłoby też szerzej odnieść się do sprecyzowania pojęcia „sąd” – por.: Wyrok TSUE z 24 czerwca 2019 r., sprawa C-619/18; z 5 listopada 2019 r., sprawa C-192/18; z 19 listopada 2019 r – sprawy połączone C-585, C – 624/18 i C – 625/18; z 2 marca 2021 r., sprawa C – 824/18; z 15 lipca 2021 r., sprawa C-791/19; z 6 października 2021 r, sprawa C-487/19; z 16 lutego 2022 r., w sprawie C – 157/21, jak i wyroki ETPCz z: 7 maja 2021 r., w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, wniosek nr 4907/18; w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce - skarga nr 26691/18 i 27367/18; 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19; 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, skargi nr 49868/19 oraz 57511/19; 3 lutego 2022 r. w sprawie Advance Pharma przeciwko Polsce, skarga nr 1469/20; z 15 marca 2022 r. w sprawie Grzęda przeciwko Polsce - skarga nr 43572/18; 16 czerwca 2022 r. w sprawie Żurek przeciwko Polsce – skarga nr 39650/18; w sprawach Wałęsa p. Polsce z 23 listopada 2023 r., skarga nr 50849/21; M.L. p. Polsce z 14 grudnia 2023 r., skarga nr 40119/21, czy nawet postanowienia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2023 r., III CB 6/23, w uzasadnieniu którego ujęta została całościowo problematyka funkcjonowania nieprawidłowo obsadzonych sądów i Trybunału Konstytucyjnego, zarówno w doktrynie prawa konstytucyjnego, jak i orzecznictwa (zob. rozważania zamieszczone na s. 113 i n.).

Zasadne wydaje się też uszczegółowienie treści tytułu rozdziału 4. i 5. Odwołanie się wyłącznie do pojęcia „zakres podmiotowy” – s. 119 czy „zakres przedmiotowy - s. 141 jest zbyt ogólnikowe. Niepotrzebne jest również kolejny raz definiowanie metod badawczych stosowanych przez Autorkę (s. 119).

Kwestie dotyczące uprawnionego (beneficjenta prawa do sądu) są znowu mocno powiązane z przesłanką niepełnosprawności (dodatkowo kwestie ubezwłasnowolnienia) i w tym zakresie dobrze zaprezentowane (s. 120 – 132; 186 i n. 194-195). Trafne są uwagi dotyczące „publicznego podmiotu gospodarczego” (s. 131 – 132) i w szerszym ujęciu analiza standardu unijnego (s. 133-139), choć nie wiem dlaczego z pominięciem standardu wynikającego z Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, co w kontekście zainicjowania drogi skargowej ma niewątpliwie istotne znaczenie (por. też rozważania s. 147 – 152).

Istotne są rozważania zawarte w rozdziale 6., w szczególności te dotyczące analizy prawa dostępu do bezstronnego sądu oraz do skutecznego środka prawnego (s. 164 i n.). Zbędne jest oczywiście powtarzanie kolejny raz, jaki jest cel pracy (s. 164-165) i zbyt „jednostronne” prowadzenie analizy przez odwołanie się wyłącznie do statusu osób z niepełnosprawnościami (por. s. 166-167; 186 – 188; 213- 215; 221 - 226; 227 - 229) bądź dziecka (s. 180 – 182; 191 193, co jest oczywiście ciekawe, ale nie wiąże się z definiowaniem „przeniesienia” tego rodzaju rozwiązań na pozostałe podmiotowo kategorie osób wskazane w tytule dysertacji). Bardzo dobrze prezentują się uwagi dotyczące identyfikacji treści prawa do informacji (całościowe podejście) z czytelnym formułowaniem własnych wniosków (w tym krytycznych) – por. s. 170-174.

Ciekawie prezentuje się analiza zawarta w rozdziale 7. z klarownym wskazaniem na istotę ograniczeń formalnych i faktycznych (zasadniczo w ujęciu konstytucyjnym – por. s. 199 – 203). Na poziomie identyfikacji istoty i konstytucyjnego modelu definiowania ograniczeń wywód jest właściwy, choć warto byłoby się zastanowić nad wzmocnieniem analizy zagadnienia sprawiedliwości proceduralnej. Jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny „Wymaganie prawidłowego uzasadnienia rozstrzygnięcia jest niewątpliwie jednym z elementów składających się na sprawiedliwość proceduralną. Jak już powiedziano, uzasadnienie pozwala kontrolować orzeczenia, zwłaszcza wtedy gdy ich podstawą były pojęcia ocenne. Zapobiega to dowolności i arbitralności. Uzasadnienie pełni ważną rolę nawet wówczas, gdy orzeczenie nie podlega kontroli. Dzięki informacjom zawartym w uzasadnieniu uczestnicy postępowania, a także potencjalne strony przyszłych postępowań, mogą uzyskać obraz funkcjonowania pewnych mechanizmów procesowych i ocenić szanse powodzenia w konkretnej sprawie. W ten sposób realizuje się kolejny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, a mianowicie – przewidywalność rozstrzygnięć sądowych” - Wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06.

Nie widzę też w treści tego rozdziału istotnego odniesienia się do sytuacji: migrantów, osób ubogich oraz (lub) w kryzysie bezdomności. Także i zakończenie dysertacji dość ogólnikowo odnosi się do tego zagadnienia (por. s. 230 – 236). Z drugiej strony warto podkreślić, że wywód tam przeprowadzony stanowi dowód nie tylko opanowania bardzo złożonej i wielowątkowej materii, ale i niezbędnej wiedzy do formułowania własnych wniosków i ocen. Istotne jest również zwrócenie uwagi na fakt prezentowania przez Autorkę różnego rodzaju ocen i obiektywnej argumentacji na bieżąco, tj. przy omawianiu poszczególnych (kolejnych) zagadnień i w ramach podsumowań kolejnych rozdziałów pracy.

4. W pracy można trudno zauważyć niedociągnięcia warsztatowe. Praktycznie (poza zupełnie incydentalnymi przypadkami) nie występują tzw. literówki. Autorka nie popełnia błędów językowych, brak jest też „zagubienia” fragmentów zdania. Autorka dołożyła starań, by rozprawa od strony formalnej była dopracowana. Pewien zwyczaj „powtarzania” pełnej treści przypisów nie jest też wadliwy.

5. Pragnę podkreślić, że Autorce udało się umiejętnie odnieść do problematyki, która stała się punktem wyjścia dla jej pracy badawczej. Takie podejście pozwoliło Jej na przedstawienie szeregu istotnych wniosków i ocen, które mogą stać się przydatne i to nie tylko dla krajowego prawodawcy. Nie oznacza to jednak, iż pewne zagadnienia – o których wspomniałem wyżej – potraktowane zostały z odpowiednią „atencją” i w konsekwencji powinny zostać bardziej rozbudowane oraz czytelnie zespolone w ramach wywodu naukowego.

6. Nie mam wątpliwości co do naukowego warsztatu recenzowanej rozprawy. Autorka wykorzystwała zdecydowaną większość istotniejszych pozycji literatury polskiej, sięgnęła też do literatury obcojęzycznej. To wszystko stanowi dobry punkt dla badań, a przy okazji świadczy dobrze o naukowym warsztacie Doktorantki.

Wobec powyższego jeszcze raz pragnę podkreślić, że praca Pani mgr Moniki Wiszyńskiej-Rakowskiej jest przygotowana w sposób zasługujący na pozytywną ocenę. Zawiera wiele przykładów Jej samodzielnego i krytycznego podejścia do omawianych zagadnień. Mocną stroną pracy jest też częste poszukiwanie przyczyn takiego, a nie innego stanowiska ustawodawcy w danej kwestii oraz przyczyn interpretacji konkretnych pojęć oraz zjawisk.

7. Przechodząc do całościowej oceny opiniowanej rozprawy raz jeszcze pragnę zaakcentować, że oparta jest ona o prawidłowe konstrukcje teoretyczne i bogatą bazę źródłową odwołującą się do szeregu regulacji obowiązujących na płaszczyźnie obowiązujących regulacji prawnych (krajowych, międzynarodowych oraz unijnych) oraz istniejącej literatury przedmiotu. Dowodzi umiejętności Autorki prowadzenia naukowych analiz oraz ich łączenia z dojrzałą refleksją teoretyczną.

Praca Pani magister Moniki Wiszyńskiej-Rakowskiej dostarcza przekonujących dowodów samodzielności w ocenie prezentowanych w literaturze poglądów. Jest to przy tym praca w części pionierska, dotycząca zagadnień niezwykle interesujących w kontekście

dokonującego się procesu poszukiwania istoty, a także roli i znaczenia ochrony wolności i praw „osób z indywidualnymi potrzebami” we współczesnym porządku prawnym.

Pragnę jednocześnie wyjaśnić, że zadanie recenzenta potraktowałem jako obowiązek zwrócenia uwagi tak na zalety pracy, jak i wątpliwości oraz zastrzeżenia, którym dałem wyraz starając się w miarę możliwości uzasadnić swój odmienny punkt widzenia. Przewaga wartości dodatnich stawia recenzowaną rozprawę w rzędzie tych, które stanowią istotny wkład w rozwój wiedzy z zakresu prawa konstytucyjnego. Autorka nie tylko przedstawiła ważne zagadnienie w obrębie nauki prawa, ale ponadto rozwiązała je w sposób samodzielny, dając dowód znajomości przedmiotu i opanowania metod badań naukowych.

Konkluzja końcowa:

Uważam, że rozprawa Pani magister Moniki Wiszyńskiej-Rakowskiej w pełni odpowiada wymogom określonym w treści art. 187 ust. 1 i 2 stawy z dnia 30 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) i wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie do dalszych etapów (czynności) postępowania doktorskiego prowadzonego na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu w Białymstoku.

/Mariusz Jabłoński/

Wrocław 31 stycznia 2024 r.